Nro. 11.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 8. Lutego 1814.

Zdarzenia woienne.

W Gazetach Niemieckich czytamy co następuie:

N. Król Pruski wydał następuiącą odezwę do Woyska swoiego:

Pełen przeznaczeń rok 1813ty zbliża się do końca swoiego. W epokach onegoż, obfitych w dzieła, dokonaną została za pomocą Boga w sposób wiekopomnie sławny ciężka walka za sprawiedliwą sprawę, a teraz stoiemy nad Renem. Nieprzyiaciel zagnany za Ren, a osadzone ieszcze woyskiem iego twierdze, upadaią. — Wszyscy waleczni Żołnierze Moi okazali się godnymi pamiątki tego wiekopomnego roku. Dla zaszczytu poiedyńczych Woyskowych, ustanowiony iest Krzyż żelazny. Iednakże kto wtym boiu walczył bez nagany, zasługuie na chlubną pamiątkę, poświęconą od wdzięczney Oyczyzny; dla tego postanowiłem kazać wybić medal spizowy z dział zdobytych ze stosownym napisem i liczbą roku 1813go, który ma bydź noszony u guzika na wstążce takiego koloru, iaki sam późniey wyznaczę, a który po osiągnionym chwalebnym pokoiu otrzyma bez wyiątku każdy z Żołnierzy Moich, który czy to w polu, czyli też pod twierdzą iaką walczył, i który w ciągu woyny teraźnieyszéy, będąc obowiązkom swoim wiernym, żadnéy nie popełnił zdrożności. Rok 1814ty — tuszemy sobie to za pomocą Bożą — zakończy świetny szereg czynnow, a natenczas ta chlubna pamiątka i temu rokowi poświęconą zostanie. Kto walczył w obydwóch latach, dostanie medal pamiątki z dwoiaką liczbą roku. — W Frankfórcie nad Menem d. 24. Grudnia 1813.

Fryderyk Wilhelm.

Podczas przeprawy za Ren, wydał N. Cesarz Rossyyski do wszystkich wóysk Rossyyskich następuiący rozkaz:

Woiownicy! Wasze męztwo i waleczność Wasza, zaprowadziły Was od Oki aż do Renu brzegów. Zawiodą one nas ieszcze daléy. Przechodzimy Ren i wkraczamy w Kray, z którym krwawą i zaciętą wiedziemy woynę. Oyczyznę Naszą iużeśmy wybawili; okryliśmy ią sławą i razem przywrócilismy wolność i niepodległość Europy. Nic nam iuż więcéy nie pozostaie, iak te wielkie czyny uwieńczyć pożądanym pokoiem. Oby spokoyność i ukontentowanie znowu na całéy kuli ziemskiéy zawitały! Oby każde Państwo pod władzą własnych praw swoich i Rządu szczęśliwém bydź mogło! Oby we wszystkich Kraiach dla powszechney pomyślności Ludow zakwitły znowu Religia, kunszta, umieiętności i przemysł handlowy! Tego pragniemy, a nie przedłużenia woyny i zniszczenia. Nieprzyiaciele wkroczywszy w Państwo nasze wiele nam wyrządzili złego, lecz za to okropną odnieśli karę. Gniew Boski ich dotknął. Nie bądźmy im podobnymi. Naywyższey Istocie, dzika nieludzkość podobać się nie może. Zapomniymy o czynach nieprzyiaciół naszych, i nie podnośmy ręki na zemstę, lecz padaymy ią im do zgody i przyiaźni. Sława Rossyan zawisła na tém, aby pokonywali swych nieprzyiacioł, zwyciężonym zaś, oraz spokoynym braciom swoim dobrze czynili. Tego nas uczy święta dla serc naszych Religia; zwiastuie nam ona ze swoich ust boskich. „Kochaycie nieprzyiacioł Waszych i czyńcie dobrze przeciwnikom Waszym.“ Woiownicy! Jestem zupełnie przekonany, że Waszém skromnem sprawowaniem się w Kraiu nieprzyiacielskim, równie go tak wspaniałomyślnością, iak i orężem pokonacie, i

że przez męztwo przeciw uzbroionym połączone z chrześciańską miłością ku bezbronnym, skończycie wkrótce Wasz pełen znoiu zawód, a przy tém i nabytą sławę dzielnego i cnotliwego Narodu nazawsze utrzymacie. Tym sposobem poprzecie życzenia Nasze względem dostąpienia powszechnego pokoiu, przyczém przekonany iestem, że Wasi Dowodzcy użyią wszelkich potrzebnych i surowych środków, ażeby nikt z pośród Was, nie skaził przeciwném zachowaniem się dobrego imienia, któreście iuż pozyskali. — W Freyburgu d. 6. Stycznia 1814.

Alexander.

Naczelny Dowodzca Rossyyski Hrabia Barklai de Tolly wydał do podwładnego sobie woyska następuiący Rozkaz dzienny datowany w Bazylei d. 3. Stycznia:

Woiownicy! Odnieśliście tryumf nad nieprzyiacielem spokoyności. Ziednaliście sobie podziwienie wszystkich Narodów, i pobudziliście ie do naśladowania Was. Przez Wasze ramie utracił Cesarz Napoleon ogromne swe siły, a zniemi wszystkich swoich Sprzymierzeńców. Całéy Europy Narody, które niedawno ieszcze zgromadzone były pod chorągwiami iego dla powszechnego i własnego uiarzmienia swoiego, łączą się teraz z Wami w celu przywrócenia dawnéy niepodległości i pomyślności swoiéy. Narody nawet berłu iego podległe i sami Francuzi, oczekuią od Was oswobodzenia z uciskaiącego ich iarzma. Gdy więc, mężni Woiownicy, naywiększe pokonaliście trudności, przeto ukończcie teraz zwycięztwo nad żądzą zdobywczą Władcy Francuzów. Udaruycie świat pokoiem, a potém powracaycie z wdzięcznością iego na łono ukochanéy Oyczyzny! Z takiém tylko uczuciem możemy wkroczyć w granice Francyi. Tylko zmnieyszenie, nie zaś pomnożenie nędzy, ma bydź zamiarem naszym; musimy przekonać mieszkańców, że iedynie gorliwość o dobrą sprawę sprowadza nas do nich. Wspaniałomyślność i męztwo były zawsze nayznakomitszemi przymiotami Woiownika. Wspaniałomyślność i męztwo, niech i Wam także przewodniczą w téy drodzę Waszéy do nieśmiertelności. Przekonani o ważności i korzyściach karności woyskowéy, będziecie ią zapewne i tu nayściśléy zachowywać, a przez to sławie Waszéy nowego blasku przydacie. Gdyby się iednak, mimo wszelkiego oczekiwania, mieli w pośród Was znaydować tacy, którzyby niepamiętni na obowiązki swoiego powołania i honoru, dopuszczali się dowolności, gwałtów i w ogólności nagannego postępowania z mieszkańcami, takowi natychmiast bez wszelkiego względu, iako burzyciele dobrego porządku i iako wrogi dobra powszechnego, w ręce surowéy sprawiedliwości wydanymi zostaną.

Jenerał dowodzący Ces. Rossyyskiém woyskiém:

Hrabia Barklai de Tolly.

Jen. Rossyyski Hrabia Wittgenstein, przeprawiąc się za Ren, wydał do woyska swoiego w Rastatt następuiącą odezwę:

Żołnierze! Bóg naywyższy spełnił życzenia nasze. Niemcy, oswobodzone. Chorągwie nasze powiewaią iuż we Francyi, a nękany nieprzyiaciel, chcąc uniknąć zemsty wszystkich uciemiężonych przez niego Narodów, szuka schronienia wewnątrz Państwa swoiego. Przechodzimy teraz przez Ren, aby w połączeniu ze Sprzymierzonymi naszymi dobić się pokoiu, którego Europa tak mocno potrzebuie. — Dwa nayznakomitsze lata, które sławę naszą nayodległeyszéy podadzą potomności, iuż upłynęły. — Żołnierze! Przy zaczęciu się roku nowego nie pozostaie mi nic do życzenia, tylko, aby równie tak był dla Was chwalebnym, iak i poprzedzaiący. — Woysko Badeńskie, razem zwami połączone, będzie walczyć za sprawiedliwą sprawę. Wyście nawykli dzielić po bratersku sławę Waszą z Prusakami i Austryakami, będziecie więc dzielić ią równie z Waszymi nowymi towarzyszami broni. I Wy waleczni Badeńczykowie, byliście zniewoleni przemocą do podniesienia oręża przeciwko téy Rossyi, któréy teraz wolność swą winniście; walka przez nią stoczona niech służy Wam za przykład, że Opatrzność iest zawsze za stroną sprawiedliwą, a łupiezców karze. Idźcie za przykładem starszych Waszych towarzyszów broni; umieycie zwyciężać i pozyskiwać wdzięczną miłość spokoynych mieszkańców! O Waszéy waleczności nie wątpię bynaymniéy, i cieszę się, że iestem na czele Waszém. Badeńczykowie, bądźcie szlachetnymi! Postępuycie sobie z mieszkańcami Francyi iak z Ziomkami Waszymi! Bądźcie strasznymi tym, którzy oręż przeciw Wam podnoszą, ale ochraniaycie spokoynych mieszkańców. Będziecie przyiętymi iako przyiaciele, a błogosławieństwo ich będzie Wam towarzyszyć do pokoiu sławy. To stanowi

prawych bohatérów. Tylko na polu sławy mściycie się wyrządzanéy Wam przez Francuzów od tylu lat zniewagi. Żołnierze! Powiodę Was do zwycięztwa; do nieśmiertelności, prowadzi tylko błogosławieństwo pokonanych Narodów. Karność iest duszą służby. Dotąd (dzięki niech będą Naywyższemu) dowodziłem połączoném Rossyyskiem, Pruskiem i Austryackiem woyskiem, nie maiąc potrzeby używać dla przywrócenia porządku powierzonéy mi władzy. Żołnierze! Uwolńcie mnie i teraz przez dobrą Waszą karność od użycia surowych środków, które obcemi są sercu moiemu. Przyiaciele! Cel wszelkich życzeń i usiłowań Waszych iest bliski; póydzcie za radą moią, a szczęśliwy pokóy uwieńczy usiłowania nasze. Hoyne nagrody Monarchów naszych, zaszczycą każdą zasługę, a prawdziwa sława poda imiona Wasze nayodlegleyszéy potomności."

Hrabia Wittgenstein.

Hrabia Sonnaz, Major jeneralny wóysk N. Króla Sardyńskiego, wydał następuiącą odezwę:

W Imię Wiktora Emanuela I., Króla Sardyńskiego, Cypryyskiego i Jerozolimskiego, Xięcia Sabaudyi i Piemontu &c. &c. — Waleczni Woiownicy Sabaudyi! Dawny Wasz Jenerał wzywa Was, abyście Waszemu Królowi, Waszéy Oyczyznie i wspolnéy sprawie Europy służyli. — Musimy oddalić od siebie wszelkiego stronniczego ducha, wszelką nienawiść i wszelką zemstę prywatną. — Jedyny nasz cel iest: służyć naszemu Królowi, powrócić Oyczyznie dawne imie oneyże, i przyłożyć się wszelkiemi siłami do przywrócenia spokoyności i pokoiu świata. — Gdzież iest Sabaudczyk, któryby głuchym był na głos Oyczyzny i honoru, któryby nierad dzielił niebezpieczeństwa i wawrzyny ze swymi Współobywatelami i walecznymi Oswobodzicielami Naszymi! — Zakładam w Thonon główną moią kwatérę.

Dnia 17. Stycznia 1814.

Hrabia Sonnaz,

Major jeneralny wóysk, i Kawaler woyskowego orderu S. Mauryciego i S. Łazarza.

Dostrzegacz Austryacki twierdzi, że cała Sabaudya w zupełném iest powstaniu.

Gazeta Monachiyska pod d. 22go Stycznia, umieściła następuiące urzędowe doniesienie z teatru woyny:

Jen. iazdy Hrabia Wrede przeniósł d. 13. Stycznia główną swoią kwatérę do St. Diez. Raon l'Estape był iuż d. 11go zaięty przez Pułkownika Barona Scheiblera, który poymał iednego Kapitana i kilkunastu ludzi. Rotmistrz Baron Gravenreuth uczynił ze swoim szwadronem podiazd do Lunewillu i został tam od mieszkańców nietylko z widoczną radością przyięty, lecz oraz dowiedział się, że nieprzyiaciel iuż i Nancy w nocy z d. 14. opuścił, i że nakazane uzbroienie ludu w Departamencie Meurthe, równie tak iak i w innych Departamentach, wstępu nie znalazło. Dnia 16go Stycznia wyruszył Jener. iazdy Hrabia Wrede ze swego dotychczasowego stanowiska, przeniósł główną swoią kwatérę d. 17. do Charmes i postępował w pochodzie swoim takim sposobem, że zostaiące pod rozkazami iego woysko Bawarsko Austryackie miało zaiąć stanowisko między Chatenay, Neufchateau i St. Christoph. Jenerał iazdy Hrabia Wrede przywrócił przez swoie poruszenia nayzupełnieyszy związek korpusu swoiego z woyskiem Szląskiém, zostaiącém pod naczelném dowództwem Feldmarszałka Blüchera; związek zaś z główném woyskiem pod rozkazami Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga miał podobnież d. 19. lub 20. Stycznia nastąpić. — Tak więc tworzą w téy chwili woyska Mocarstw sprzymierzonych przeciwko nieprzyiacielowi groźną i nieprzerwaną linię. Mamy pewne wiadomości, że gwardye Francuzkie są uszykowane między Paryżem i Chalons, i że Cesarz Napoleon zgromadza w pobliskości tego ostatniego miasta wszystkie swoie zarządzalne siły zbroyne. Korpusy Marszałków Xiążąt Raguzy i Belluno (Marmonta i Wiktora) cofaią się w tym kierunku; przeto może przyyśdź do nader ważnych kroków. Dezercya w woysku nieprzyiacielskiém bierze górę; wszyscy Niemcy i z niemieckich Prowincyi urodzeni żołnierze, sami nawet Alzaccykowie opuszczaią Orły nieprzyiacielskie i przechodzą z bronią, a po naywiększéy części i ze swoiemi końmi, do Sprzymierzonych. — Ponieważ naywyżsi Francuzcy Urzędnicy za zbliżeniem się woysk sprzymierzonych mieysca urzędowanie swoiego opuszczaią, przeto Jener. iazdy Hrabia Wrede

widzi się zmuszonym w Departamentach przez korpus woyska iego zaiętych, piérwsze urzędy osadzać Bawarskimi Urzędnikami; w Colmar iest Radzca woienny Knopp, Szef woiennéy Aministracyi, i Baron Stengel; w Epinal, mieyscu główném Departamentu Vogesenu, iest Królewski Szambelan Hrabia Armannsberg na czele Administracyi kraiowéy.

Wiadomości o działaniach Angielsko - Hiszpańsko - Portugalskiego woyska, pod sprawą naczelnego Wodza Feldmarszałka Lorda Wellingtona.

Pisma publiczne wyięły z nadzwyczaynéy Gazety nadworněy Londyńskiéy urzędowy rapport Lorda Wellingtona o zaszłych od d. 9. do 13. Grudnia r. z. koło Pireneów potyczkach (*o których nadmieniliśmy w krótkości wNrze 5tym Gazety naszéy na stronnicy* 41). Rapport ten dotowany iest z główněy kwatéry St. Jean de Luz pod d. 14. Grudnia, a treść iego następuiąca:

„Nieprzyiaciel zapędzony za Niewę, cofnął się pod Bajonnę i do połaczonego z tą twierdzą bardzo mocnego obozu. Dywizya Jen. Paris stanęła była pod St. Jean-Pied de Port, a trzy inne znaczne korpusy pod Villefrancbe i Menguarre między Niewą i Adourą. Dnia 9. kazał Lord Wellington prawemu skrzydłu swoiemu pod Jener. Hill przeyśdź Niewę pod Cambo. Na wsparcie iego pociągnęła dywizya 6ta pod Usteritz na tamten brzeg Niewy, i spędziła nieprzyiaciela ze wzgórz pod Villefranche. Tymczasem lewe skrzydło rozpoznawało prawe obozu nieprzyiacielskiego, a lekka dywizya rozpoznawała pod Bassussary. Spędziły one wszędzie przednie straże iego, ale wieczorem na swe stanowiska wróciły. — D. 10. całe woysko nieprzyiacielskie wystąpiło z obozu, i przypuściło zapamiętały napad na lewe skrzydło nasze, będące pod Jen. Hope, i na lekką dywizyę Jener. Allen. Lecz na obu punktach iak nayświetniéy było odparte, a Jen. Hope zabrał około 500 ludzi. Brygada Portugalska Jen. Cambpell, dwie brygady 5téy dywizyi, i 52gi pułk lekkiéy piechoty, wytrzymały nayzaciętsze natarcie nieprzyiaciół, ale równie, iak inne, mężnie się broniły. A tak spełzł zamiar Marszałka Soulta, który przez gwałtowny napad na lewe skrzydło przymusić chciał Wellingtona, aby prawe swe skrzydło cofnął za Niewę. Po tym napadzie woysko Nassauskie i Frankfórtskie do nas przeszło. W dwóch dniach następnych nieprzyiaciel nacierał, ale słabo tylko, na przednią straż lewego skrzydła naszego; lecz go odparto, przy czém się gwardya piesza Angielska popisała. — Dnia 13go rano nieprzyiaciel ze wszystkiemi siłami z prawego skrzydła swego ściągnionemi uderzył zapamiętale na Jen. Hilla, stoiącego między Adourą i Niewą. Przewidział to Lord Wellington, i rozkazał 4téy, 6téy i części 3ciéy dywizyi wesprzeć Jen. Hilla. Popisały się tu szczególniéy brygada Jener. Bornes, brygada Portugalska Jener. Ashwort. Po tych wszystkich bezskutecznych natarciach, powrócił nieprzyiaciel do swego oszańcowanego obozu. Jen. Hill i Hope zalecili się męztwem i rostropnością. Jen. Bornes, Robinson i Ashwort są ranieni. Mieliśmy w tych potyczach 572 zabitych, i około 3500 ranionych.“

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

O podróży N. Królowéy Sycyliyskiéy w Rossyi, odebraliśmy następuiącą dawnieyszą wiadomość, którą umieścić za powinność sobie poczytuiemy: „N. Królowa przyiechała d. 25. Grudnia (6. Stycznia) do Radziwiłowa, i wysiadła w domu Pana Giers, woiennego Policmaystra. Mieszkanie gustownie urządzone, ozdobioném zostało szczególniéy przez stosowne umieszczenie rozmaitych obrazów, i stało się tém przyiemnieyszém dla N. Podróżnéy. Obraz N. Imperatora Alexandra, wystawuiący całą iego Osobę, otaczały wizerunki nayokazalszych gmachów obydwóch stolic Państwa Rossyyskiego. W iednym pokoiu, została N. Królowa widokiem portretu N. Matki swoiéy, wielkiéy i niezapomnianéy Cesarzowéy Maryi Teressy, nadspodzianie uradowaną, i okazała z tego powodu kilka razy swoie upodobanie. N. Królowa raczyła także przyiąć nayłaskawiéy dla Wnuka swoiego zupełny przepyszny ubior kozacki z rynsztunkiem, który ofiarował Przełożony Guberoii. N. Królowa oświadczyła kilka razy ukontentowanie swoie za uprzedzaiące przyięcie, iakiego w Rossyi doznała, i kazała sobie podadź listę owych Urzędników i Posiadaczów dóbr, którzy odprowadzali Ją w podróży, a to dla zachowania

ich w życzliwéy pamięci. Pożegnawszy się N. Podróżna z Przełożonym Gubernii, podziękowała mu za attencyę, doznaną w Gubernii Wołyńskiéy, i przyrzekła pochwalić przed N. Imperatorem Alexandrem sposób, którym wierni Poddani Jego uprzedzili wszelkie życzenia oneyże. Na granicy dzielącéy obie Cesarskie Państwa, pożegnała się ieszcze raz N. Podróżna w iak nayłaskawszych wyrazach."

JW. Gubernator Wołyński, Kawaler Komburley, miał zaszczyt odprowadzać N. Królowę Sycyliyską przez swoią Gubernię. Gdy powracał, spotkała go nadspodzianie smutna wiadomość o niebezpieczney chorobie ukochanéy Córki iego; nie spodziéwał ón się iuż więcéy zastać ią żywą, iednakże uratowaną została. Zdarzenie to, przerażaiące tak wielce serce przywiązanego Oyca, podało Urzędnikowi Stanu sposobność odebrania od Podwładnych swoich dowodów miłości i uszanowania. Było ono przedmiotem udziału całéy Gubernii Wołyńskiéy; szczególnéy zaś okazał go przez to Dowodzca Radziwiłowa i woienny Policmayster Giers, że w Kościołach dziękczynne modły odprawić kazał, tudzież przeszło 100 ubogich nakarmił i pieniądzmi obdarzył.

Xięstwo Warszawskie.

W Gazetach Warszawskich czytamy następuiące rozporządzenie Rady naywyższéy tymczasowéy Xięstwa Warszawskiego, wydane d. 27. Stycznia, a podpisane przez Xięcia Lubeckiego:

Zważywszy ciągłą niemożność Obywateli i Mieszkańców Xięstwa Warszawskiego w uiszczaniu się z podatków po 1wszy Czerwca r. z. zaległych, a chcąc przynieść im ulgę w opłacie bieżących, postanowiła Rada i stanowi:

Art. I. Zawieszenie exekucyi podatków, po piérwszy Czerwca r. z. zaległych, Uchwałą z dnia 26go Listopada roku zeszłego w pismach publicznych ogłoszone, przedłuża się do 1wszego Marca r. b. wyiąwszy Starozakonnych, którzy do dawania produktów nie są pociągnieci. — Art. II. Gdy udzielona artykułem powyższym ulga podaie sposobność kontrybuentom do spiesznego uiszczenia się w podatkach bieżących, Rada Naywyższa Tymczasowa Xięstwa Warszawskiego ostrzega ninieyszém, iż podatki od 1go Czerwca 1813. należne, a dotąd nieopłacone, naymocniéy będą exekwowane.

Oprócz tego umieściły też Gazety następuiące urządzenie Rossyyskiego Jenerała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego:

W. Prezydentowi Policyi Miasta Warszawy — dnia 7. (19.) Stycznia 1814.

Pomimo wszelkich zaleceń moich względem urządzenia Policyi miasta Warszawy wyszłych, z wielkiém dowiaduie się nieukontentowaniem, że tuteysza Policya zbyt nieczynnie pełni swe obowiązki, przez co codziennie pomnaża się w Warszawie liczba osób na próżno w niéy przebywaiących, a mianowicie:

1.) Ienców różnych Narodów pozostałych w Xięstwie Warszawskiém od reyterady Armii Francuzkiéy.

2.) Włóczęgów wszelkiego rodzaiu, z oszukaństwa i przez inne środki zabronione utrzymuiących się.

3.) Tych, którzy powrócili z zagranicy, lub wyszli z twierdz Modlina i Zamościa, tak Officerów iako i niższéy rangi Woyskowych, i którzy uzyskawszy ode mnie paszporty na powrót do swych domów, bawią w Warszawie czas długi, a inni, bydź może, naywykli do życia próżniackiego, nie myślą nawet nigdzie się ztąd wydalać.

Spokoyność i szczęście samych mieszkańców wymaga, aby takowi, smakuiący w próżnowaniu, byli iak nayrychléy z pomiędzy nich wyłączeni, i dla tego masz W. WPan wszystkich mieszkańców miasta Warszawy o następnym zawiadomić Urządzeniu:

1mo. Wszyscy Woyskowi i Cywilnowoyskowi Xięstwa Warszawskiego, maiący pozwolenie mieszkać w Warszawie (wyłączaiąc Jenerałów) są obowiązani w przeciągu dni ośmiu stawić się u tuteyszego Kommendanta JW. Jenerał. Majora Lewickiego, i okazać mu swe Bilety, lub inne na wolne tutay mieszkanie wydane im pisma, od którego nowe na tenże cel odbiorą Bilety. Ci nawet, którzy maią Bilety od W. Policmaystra Swieczyna, nie uwalniaią się od uskutecznienia ninieyszego paragrafu.

2do. Wszyscy Urzędnicy Rossyyscy znayduiący się tutay iako przybyli w Skarbowym lub w własnym swym interessie, prócz tych, którzy posiadaią Urzędy tutay (wyłączaiąc Jenerałów), powinni meldować się Kommendantowi i wziąć Bilety na ten czas, iaki

przebyć tu zamierzaią. — Po wyyściu terminu rzeczonym Biletóm, gdy potrzeba wymagać będzie, powinni prosić o ich prolongatę.

3tio. Urzędnicy wszelkich stopni Xięstwa Warszawskiego, do Warszawy przyieżdzaiący, nieodmieńnie w przeciągu godzin 24 powinni wyrobić dla siebie u Kommendanta Bilet na tak długo, iak długo maią potrzebę bawienia się tutay. — Bilet nieprolongowany nie zasłoni od sztrofu ani właściciela onego, ani gospodarza domu, w którym przybyły mieszkać będzie.

4to. Wszelkim Officeróm, i niższych stopni Woyskowym, oraz Cywilno-Woyskowym Xięstwa Warszawskiego, maiącym Bilety do swych domów w Xięstwie Warszawskiém, lub innych Kraiach leżących, kazać oddalić się z miasta w przeciągu dni ośmiu.

5to. Wszystkich Francuzkich i innych Mocarstw ieńców, pozostałych tutay od rewterady, lub późniey przybyłych przez iakiekolwiek zdarzenie, naydaley w ciągu iednego tygodnia od ogłoszenia ninieyszego rozkazu, ma mieyscowa Policya wynaleść i przedstawić Kommendantowi. Ukrywaiący takowych ludzi, ani Urzędnik Policyi opieszale swóy Urząd sprawuiący, żadnéy karze tyrazą ulegać nie będą.

6to. Policya wszystkich mieszkańców Warszawy, a szczególniey domy do naięcia maiących, zobowiąże przez wzięcie od nich Rewersów, aby bez Biletu Kommendanta nikogo z Woyskowych Xięstwa Warszawskiego, lub innych Narodów na mieszkaniu w swych domach nie mieli, pod obawą surowéy odpowiedzialności.

Przeieżdzaiącym do miasta przeznacza się do uzyskania Biletu czas 24 godzin.

7mo. Mieszkańcy Xięstwa Warszawskiego, wieżdzaiąc do miasta, maią w godzin 24 stawić się u Policmaystra Swieczyna, i brać na bawienie się tutay Bilety.

8vo. Obowiązaną iest Policya mieyscowa naysurowiéy baczyć, aby rozkaz niniejszy był uskutecznionym, nadewszystko zaś, iąć się mocnych środków do wynalezienia wszystkich w ogóle włóczęgów w mieście znayduiących się, i postąpienia z nimi podług praw Kraiu tuteyszego. — JW. Kommendant i W. Policmayster przedsięwezmą podobnież ze swéy strony, aby Rossyyscy Officyaliści bez służbowéy potrzeby lub woli Rządu w mieście nie bawili się, i postąpią z onymi podług prawideł ich Urzędóm służących. — Nakoniec

9no. Po upłynionym iednym tygodniu od dnia tego, każdy mieszkaniec odważaiący się przestąpić ninieysze postanowienie, a każdy Urzędnik Policyi daiący powód do tego przez słabe swe baczenie, utraci mieysce; ci zaś, którzy umyślnie odważą się ieńców ukrywać, pod Sąd woyskowy oddanemi zostaną.

Podpisał Jenerał-Gubernator,

Łańskoy.

Prefekt Departamentu Poznańskiego ogłosił przez Poznańską Gazetę następuiący Reskrypt Jenerała Gubernatora Xięstwa Warszawskiego:

JW. Prefektowi Depart: Poznańskiego.

Główno kommenderuiący Armiią rezerwową Xiążę Łabanow Rostowski, pod dniem 27. b. m. pisał do mnie, że ponieważ przy poddaniu się Modlina i Zamościa, byłym w nich garnizonóm z Polskich woysk składaiącym się, nayłaskawiey dana amnestya, i pozwolono powrócić do swego domu, z których wielu po zaciągnięciu się do woyska Polskiego, utraciwszy przez czas swego w niém pobytu domów i maiątków, cierpią teraz niedostatek; dla wyrwania zatém ich z takowéy nędzy, ieżeliby się z nich kto znalazł w Xięstwie Warszawskiém, życzący weyśdź w Rossyyską służbę, Jego Imperatorska Mość zostawił prawo temuż JO. główno kommenderuiącemu, przyymować takowych do swéy Armii, nieinaczéy iednak iak na etacie Rossyyskim. — Uwiadomiaiąc o tém JWW. Naczelników Departamentów i Prefektów, zalecam, aby takową wolę Monarchy ogłosić kazali przez wszystkie stopnie publikacyi, iżby życzący weyśdź w służbę Jego Imperatorskiéy Mości z rzeczonych garnizonów żołnierze, stawili się przed Kommenderuiącemi korpusami lub dywizyami Armii rezerwowéy, gdzie komu łatwiey wypadnie; i tam przedstawiali wydane im do domów Bilety. — W Warszawie dnia 30. Grudnia 1813.

Jenerał-Gubernator,

Podpisano: **Łańskoy.**

F r a n c y a.

Pisma publiczne zawieraią dwa Wyroki Cesarza Francuzów, wydane d. 4. Stycznia;

widać z nich, że po Departamentach zbiérać się ma Pospolite Ruszenie. W celu utworzenia i kierowania onegoż, mianowany iest dla każdego Departamentu Jenerał; lecz gdy wydano te Wyroki i do skutku przywodzić ie miano, była naywiększa część Departamentów, będących szczególnieyszym przedmiotem rzeczonych Wyroków, zaięta iuż przez woyska sprzymierzone; Prefekci, maiący działać z Jenerałami, iuż pouciekali, a mieszkańcy, których chciano przymusić do porwania się do broni, znaydowali się iuż spokoyni pod opieką wspaniałomyślności i sprawiedliwości, które nie odstępuią posuwaiących się wóysk sprzymierzonych.

W rzeczonych Wyrokach Cesarskich nakazano Jenerałóm dowodzącym Pospolitem Ruszeniem, aby ie po wszystkich wsach i Gminach urządzili; powinni oni prócz tego tworzyć hufce ochotników, wysyłać krążące hufce dla niepokoienia z boku i z tyłu nieprzyiaciela, a nakoniec używać wszelkich podobnych środków, dla szkodzenia onemuż. Jenerałowie ci są oraz upoważnieni do wydawania odezw i rozporządzeń, które we wszystkich Powiatach Departamentów ściśle wykonywane bydź powinny.

W instrukcyi urzędowéy, posłanéy w równymże czasie od Ministra Spraw wewnętrzych Hrabiego Montalivet'a. Prefektóm Departamentow, znayduią się między innemi następuiące wyrazy: „Należałoby sobie życzéć w rzeczy saméy podczas nieprzyiacielskiego na Departament napadu, aby nie zostawić nieprzyiacielowi niczego innego, iak tylko sam Kray bez mieszkańców; lecz gdzieby tego dokazać nie było można, powinien Prefekt użyć wszelkiego wpływu swoiego, aby się oddaliły owe Familiie, które tyle posiadaią maiątku, że na chwilę gdzieindziéy żyć mogą. Wierni Poddani (takie są dalsze wyrazy owéy instrukcyi) zgwałciliby piérwszy swóy obowiązek, gdyby pod przemiiaiącém nawet panowaniem nieprzyiaciela żyć chcieli. Wszyscy Urzędnicy kraiowi powinni oddalić się w głąb Państwa, skoro Kray przez nieprzyiaciela zaiętym zostanie powinni oraz zabrać z sobą wszelkie papiéry rządowe, aby nieprzyiaciel niczego znaleśdź nie mógł, coby mu ułatwiało administracyę, a mianowicie pobór pieniędzy. Iednakże nie powinni Urzędnicy opuszczać piérwéy miéysca urzędowania swoiego, póki w naygwałtownieyszym razie siła woyskowa oddalenia się onychże za potrzebne nie uzna. Szczególniéy zaś Prefekt powinien pozostać w Departamencie dopóty, póki tylko będzie kawałeczek ziemi onegoż stopą nieprzyiacielską nietknięty. Nakoniec, gdzie iest w Departamencie warowne mieysce, powinien Prefekt udadź się tamże, aby był zawsze na ręce i znowu obiąć mógł natychmiast administracyę Departamentu, skoro to warowne mieysce przez odsiecz lub odpór oswobodzoném zostanie."

Wyrok Cesarza Francuzów pod dniem 8. Stycznia wydany, wprowia w ruch gwardyę narodową Paryża. Każdy z 12tu Okregów Paryzkich będzie miał iedną legiię, każda legiia składać się ma z 4 batalionów, a każdy bataliion z 5 kompanii, każda po 125 ludzi. Sam Cesarz iest piérwszym Dowodzcą. Pod nim dowodzi Marszałek Xiążę Conegliano (Moncey) iako Major jeneralny; Adjutantami jeneralnymi są: Jenerał dywizyi Hullin, W. Marszałek pałacowy Hrabia Bertrand, W. Szambelan Hrabia Montmorency. Iest oraz 12tu Szefów legii, między którymi znayduie się także Hrabia Regnaud de St. Jean d'Angeli.

Według zapewnienia dziennika Państwa (Journal de l'Empire), odprawia Cesarz Francuzów codziennie kilka Rad, na których zatrudnia się przedmiotami woyny, artyleryi, inżyniieryi, skarbu, i t. d.

Nie urzędowe Paryzkie Gazety napełnione są artykułami z Departamentów, w których wychwalanemi są prędkie uiszczenia nadzwyczaynych podatków, ochota, z iaką konskrypcyoniści wyciągaią w pole, i nie lękanie się przedsięwzięć nieprzyiacielskich. Wszystkie twierdze są iak naylepiéy zaopatrzonemi, a woysko nieprzyiacielskie, które do Francyi wkroczyło, liczy zaledwie 150,000 ludzi, którzy ciérpią brak naykoniecznieyszych potrzeb.

Dziennik Państwa (Journal de l'Empire) zawiéra długi artykuł, zbiiaiący Deklaracyę Mocarstw sprzymierzonych, wydaną d. 1. Grudnia r. z. (*Umieściliśmy ią w Nrze 102gim przeszłoroczném Gazety naszéy*). Naycelnieysza myśl tego artykułu iest ta, że Francya przez tylekroć ponowione napady Mocarstw Europeyskich, szczególniéy zaś przez napady Anglii, przymuszoną została, króm pierwiastkowego zamiaru swoiego, nabyć téy przewagi w Europie, przeciw któréy teraz powstaią. Procz tego wystawionem iest w tymże artykule za przykład dla Sprzymierzonych umiarkowanie Francyi w dawnieyszych traktatach pokoiu, a nakoniec prorokowanym iest Fran-

twoim los Polski, ieżeli się z Rządem wszelkiemi nie połączą siłami.

Naynowsze Wiadomości.

Gazeta powszechna wyięła ze Szwaycarskiéy Gazety Arauskiéy następuiący artykuł z Bazylei pod d. 18. Stycznia: „Ci, którzy spodziéwali się Kongressu trzech sprzymierzonych Monarhów w murach naszych, tudzież niebawnego przybycia Francuzkiego Posła, omylili się w swoiéy rachubie. Dnia 16go b. m około godz. 11téy w nocy, wyiechał ztąd do Francyi N. Cesarz Alexander. Dway NN. Sprzymierzeńcy iego wyiadą także wkrótce z miasta naszego. Woyska Sprzymierzonych stoią na drodzę idącéy do Paryża. Według zeznania Officerów Rossyyskich, chce Imperator ich odwiédzić Paryż dla tego, że iego Moskwę odwiedziny spotkały."

Oprócz tego zawiéra ieszcze Gazeta powszechna następuiące dwa listy z Bazylei:

Dnia 19. Stycznia. — „Wczoray wieczorem stanął tu Lord Castlereagh i miał dziś piérwszą konferencyę z Xięciem Metternichem i Baronem Hardenbergiem. N. Cesarz Rossyyski wyiechał z tąd w nocy z Niedzieli na Poniedziałek gościńcem idącym do Befort. Zdaie się, że pokóy dopiéro w Paryżu zawartym będzie. Sprzymierzeni posuwaią się na wszystkich punktach."

Dnia 22. Stycznia. — Król Pruski wyiechał do Francyi wczoray, a Cesarz Austryacki udał się w tę samą drogę dnia dzisieyszego. Sprzymierzeni posunęli się iuż aż pod Chaumont."

Gazeta Berlińska (Haudego i Szpenera) z d. 29. Stycznia, zawiéra pod artykułem z Berlina następuiącą wiadomość: „Według odebranych tu nayświeższych wiadomości, trzy wielkie woyska pod sprawą Feldmarszałka Xięcia Schwarzenberga, Feldmarszałka Blüchera i Jenerała iazdy Hrabiego Wrede, zostaią teraz ze sobą w prostym związku, a wszystkie zaczęły posuwać się ku Paryżowi. Główna kwatéra Xięcia Schwarzenberga znaydowała się iuż w Chaumont, a przednia straż zaięła iuż była Troyes, miasto leżące o 20 mil od Paryża. Blücher stał w Toul, a korpus woyska Hrabiego Wrede zaiął był Dijon i Langres. — Główna siła Francuzka miała stanąć poza Chalons nad rzeką Marne w korzystném stanowisku, a według zapewnienia listów prywatnych, ma się iuż przy niéy Cesarz Napoleon znaydować." (Oprócz tego twierdzi taż Gazeta, że według ostatnich Nrów Monitora, Cesarz Francuzów po rozpuszczeniu Ciała prawodawczego miał wyiechać z Cesarzową do woyska).

List z Berlina pisany d, 29. Stycznia (*który wczoray odebraliśmy*), donosi co następuie: „Słychać, że woyska sprzymierzone cofnęły nieco w tył przedpoczty swoie, i że skupiaiąc się stawaią czołem przeciw Chalons sur Marne, gdzie woysko Francuzkie (złożone po naywiększéy części z konskrypcyonistów) zaymuie oszańcowany i bardzo mocny obóz. Słychać oraz, że po przybyciu Lorda Castlereagh do główney kwatéry Mocarstw sprzymierzonych, posłano Cesarzowi Napoleonowi iako *Ultimatum* taką posadę pokoiu, która w obecnych okolicznościach ma bydź bardzo chwalebną dla Francyi; ieżeliby zaś Cesarz Napoleon téy posady nie przyiął, wtedy tylko z samym Narodem Francuzkim układać się będą o pokóy. — Według nayświéższych wiadomości z Hollandyi, zaięło woysko sprzymierzone stanowisko pod samą Antwerpiią. Główna kwatéra onegoż iest ciągle w Bredzie. Jenerał Bülow spodziéwa się licznych posiłków; po nadeyściu onychże rozpocznie ón znowu natychmiast zaczepne działania. — Główna kwatéra woyska północnego miała iuż przeyśdź przez Hannower. Mówią, że Królewic Następca Szwedzki uda się, co do Osoby swoiéy, na krótki czas do główney kwatéry sprzymierzonych Monarchów. — Sądzą w Berlinie, że twierdza Głogowa (w Szląsku) długo się iuż nie potrzyma; Dowodzca Francuzki ma zamiar wypuszczenia z twierdzy wszystkich żołnierzy, którzy nie są Francuzami.— Jen. Pruski Massenbach iest woyskowym Gubernatorem w Gdańsku, a Hrabia Dohna Gubernatorem cywilnym. Xiążę Eugeniiusz Wirtembergski, miał wyiechać do Rossyi dla poratowania zdrowia swoiego, nadwątlonego podczas oblężenia Gdańska. — Przeciw Hamburgowi nie przedsięwziął nic ieszcze korpus oblegaiący. Xiążę Eckmühl czyni straszne przygotowania do obrony miasta; cała okolica (wyiąwszy Altonę) zamieniona w pustynię. — Nakoniec rozeszła się w Berlinie pogłoska, że północni Amerykanie opanowali wazną wyspę Martynikę; iest to iednakże wiadomość, potrzebuiąca potwierdzenia."